

Ks. NOËL BARBARA

ZDEMASKOWANIE BRAKU AUTORYTETU WŁADZY NEOKOŚCIOŁA



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła

KS. NOËL BARBARA

"Człowiek chciałby stale z największą słodyczą i ścisłością powtarzać słowa prawdy, proste słowa nadprzyrodzonej prawdy zaczerpnięte z katechizmu; nie powiększać bardziej istniejącego zła, lecz raczej powinien pozwolić, dać się głęboko przekonać nauką, zaczerpniętą z Objawienia, że pewnego dnia Rzym zostanie uleczony, i że fałszywy kościół szybko zostanie zdemaskowany jako nie posiadający żadnej władzy. Skoro tylko to się wydarzy, ten fałszywy kościół rozpadnie się w proch, ponieważ jego największa siła pochodzi z jego wewnętrznego zakłamania, prezentowanego jako prawda, które nie zostało skutecznie odrzucone z góry (przez hierarchów)" (1).

Taką nadzieję miał w sercu ojciec Calmel OP – że pewnego dnia fałszywy kościół, pozbawiony swojej władzy, rozsypie się w nicość i Rzym powróci do normalności.

Ale fałszywy kościół nie rozpadnie się w magiczny sposób. Dla wielbnego ojca, intruz, który zajął i zaćmił rzeczywisty Kościół rozpadnie się w proch skoro tylko ujawnione zostanie to, że nie posiada żadnej władzy. Ale tak długo jak odmawia się uznania tego faktu, tak długo jak *"jego wewnętrzna kłamliwość"* nadal będzie uchodzić za prawdę, ten fałszywy kościół nadal będzie prosperować i zaciemniać prawdziwy Kościół, ponieważ *"jego główna siła wywodzi się z faktu, że jego wewnętrzne zakłamanie uchodzi za prawdę, gdyż nie zostało skutecznie zdemaskowane przez hierarchię"*.

"Pozorny" kościół! "Kościół", który wydaje się być podobny i który sam prezentuje się jako Kościół katolicki i za taki uznawany jest przez świat. Co to za kościół? To "kościół soborowy", organizacja zainstalowana w Rzymie w miejsce prawdziwego Kościoła. Ojciec Calmel nazywa go *"pozornym"* albo *"fałszywym"* kościołem by stało się jasnym, że nie jest to prawdziwy Kościół, Kościół założony przez Chrystusa. To na tym polega jego fałsz.

Kłamstwo, jak jest to rozumiane na całym świecie jest twierdzeniem przeciwstawnym prawdzie. Tkwiące wewnątrz pozornego kościoła i nieodłączne od niego kłamstwo polega na tym, że mieni się on Kościołem Jezusa Chrystusa, podczas gdy faktycznie, w samej swojej naturze, w swojej najgłębszej rzeczywistości, widzianej oczami Boga lub wiary, nie jest on tym, za co się podaje.

Będąc przekonanym o fakcie, że główna siła tego pozornego kościoła pochodzi z jego wewnętrznego fałszu uchodzącego za prawdę, wielebny ojciec ma nadzieję, że wkrótce fakt ten zostanie zdemaskowany z góry (przez zwierzchność) – tzn., ukazane będzie, że nie posiada on żadnego autorytetu władzy.

Władza jest współuczestnictwem w rządach Boga nad Jego stworzeniem. Tylko On może jej udzielić. Oto dlaczego Apostoł stwierdził tak wyraźnie: *"Wszelka władza pochodzi od Boga"* (Rzym. XIII, 1). Każdy zapewne potrafi pojąć, że zgodnie z tą zasadą, Bóg nie mógłby w żaden sposób delegować Swego prawa, Swej potęgi, Swych rządów organizacji, która posiada jedynie fałszywy pozór bycia Kościołem Jego Syna.

Władza Neokościoła jest całkowicie sztuczną, nieprawdziwą władzą, "uroszczeniem władzy".

Aby ją zdekonspirować wystarczy tylko podnieść maskę, za którą się ukrywa; pokazać, co naprawdę jest pod tą maską, jako że w rzeczywistości, w obliczu Boga jest niczym.

Ujawnienie tego braku władzy oznacza także wyjaśnienie, uczynienie zrozumiałym i ogłoszenie, w porę i nie w porę, że ponieważ kościół ten kompletnie nie posiada autorytetu władzy, to doktryny, jakich naucza, decyzje, które podejmuje, zmiany, które wprowadza, innowacje, które ogłasza, sankcje, które nakłada, wszystkie one są całkowicie nieważne i bez żadnej wartości.

Ujawnienie tego braku autorytetu władzy oznacza w końcu by nalegać w porę i nie w porę... ale zawsze z nauką (II Tym. IV, 2), że to nie jest Kościół i nie posiada on niczego poza powierzchownym wyglądem Oblubienicy Chrystusa, w której szaty się ubrał. Kościół Chrystusa jest domem Bożym, jest kolumną i fundamentem prawdy (Efez. II, 19; I Tym. III, 15). W żaden sposób nie da się w ten sposób scharakteryzować nowego kościoła.

Właśnie dokładnie dlatego, że jest nicością, to władza którą sobie uzurpuje jest niczym innym jak tylko maską, za którą to skrywa fakt, że jest niebytem. I właśnie z tej przyczyny ojciec Calmel zapewnia, że gdy w końcu ten brak władzy stanie się jasnym, to Neokościół rozpadnie się w proch oraz stwierdza, że jego główne źródło siły jest w tym, że jego wewnętrzny fałsz uchodzi za prawdę.

Rzeczywiście, tu zawiera się jego główna siła, powiedziałbym, cała jego charyzma; tym co umożliwia mu istnienie, trwanie oraz nielegalną okupację i całkowite zaćmienie prawdziwego Kościoła to fakt, że *"jego wewnętrzne łgarstwo przedstawiane jest jako prawda"*.

Wyjaśniłem już tkwiącą w tym fałszywym kościele kłamliwość. Jedyne co muszę dodać to stwierdzenie, że jest to naprawdę mistyfikacja, szalbierstwo bez precedensu. Już od ponad dwudziestu lat temu pseudo-kościółowi udaje się oszukiwać cały świat, przyćmiewając prawdziwy Kościół. Od ponad dwudziestu lat ta zuchwała organizacja fałszuje bez zażenowania naukę Chrystusa. Nie ma takiego heretyka, którego by nie tolerowała; nie ma takiego dogmatu, który by nie został poddany w wątpliwość z całkowitą bezkarnością. I dodając nikczemność do nikczemności, ta cyniczna organizacja w ciągu minionych dwudziestu lat tak doszczętnie otumaniała najlepszych synów Kościoła, że udało się jej skłonić te kapłańskie i konsekrowane dusze do popełnienia wszelkich wyobraźalnych świętokradztw. Jak można wyjaśnić tę tajemnicę niegodziwości?

Ojciec Calmel wyjaśnił to nam. Ten wewnętrzny fałsz ciągle trwa, ponieważ nie został *"skutecznie napiętnowany przez zwierzchność"*. W dniu, w którym się to dokona, fałszywy kościół zawali się i rozpadnie w proch.

Lecz niektórzy wysunęli pytanie czy faktycznie nie został on już napiętnowany. Czyż księżę Barbara, nie zadenuncjowałeś już go w swoich niedzielnych kazaniach, w swoich konferencjach, w swoim periodyku a nawet przez radio? I czyż arcybiskup Lefebvre wraz ze swoimi kapłanami z Bractwa i wszystkimi, którzy ich popierają w ich walce, również tego nie uczynił? A jednak, pomimo tego, fałszywy kościół nie rozpadł się w proch; on nadal prezentuje się jako prawdziwa Oblubienica Chrystusa, przyozdobiona Jego autorytetem.

Tak, rzeczywiście, gdy zrozumiałem podstęp i szalbierstwo tego fałszywego kościoła, Bóg dał mi łaskę zdemaskowania go, nawet u samych wrót Rzymu (2). Ale jako że jestem tylko prostym kapłanem, nie kwalifikowało się to jako *"napiętnowanie przez zwierzchność (hierarchię)"*. Jedyne biskupi,

następcy Apostołów mogą rozporządzać taką władzą. Jedyne oni mogą potępić wewnętrzny fałsz tego kościoła "*jako zwierzchność*". Niestety ani arcybiskup Lefebvre, ani biskup de Castro Mayer, ani żaden inny katolicki prałat nie uczynił tego. (a)

Niewątpliwie arcybiskup Lefebvre i ci, którzy go wspierają sprzeciwili się i zaatakowali w energiczny sposób ten fałszywy kościół. Lecz nigdy nie podjęli się zadania "*ujawnienia tego, że nie posiada on autorytetu władzy*". Nie tylko, że nie zdobyli się na to, ale nawet arcybiskup Lefebvre dostarczył temu fałszywemu kościołowi najbardziej niespodziewanego wsparcia, większej aprobaty niż można by jej oczekiwać nawet od jego najsilniejszych stronników, ponieważ publicznie uznał i bronił jego władzy. Poszedł nawet dalej i odciął się od tych, którzy odmawiają całej ważności synaksie fałszywego kościoła (b) albo odmawiają odprawiania Mszy "*una cum (w jedności z)*" Janem Pawłem II.

Naprawdę, to właśnie uczynił arcybiskup Lefebvre. Dokonał tego w oficjalnej deklaracji, którą rozpowszechnił tak szeroko jak tylko mógł (3).

Kiedy ojciec Calmel pragnął, by "*człowiek został głęboko przekonany przez naukę Objawienia, że Rzym pewnego dnia zostanie uleczony, że fałszywy kościół rozpadnie się*", nie myślał przez to ani nie powiedział, że wydarzy się to jako rezultat działania tych, którzy stawiają opór i ośmielają sprzeciwić się publicznie prawowitym władzom. On nawet lepiej niż my wiedział, że Objawienie nigdy nie brałoby pod uwagę takiej skandalicznej sytuacji. On gruntownie przestudiował teologię i wiedział, że "*nie ma bowiem zwierzchności, jak tylko od Boga; te zaś, co są, od Boga są postanowione. Tak więc, kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A ci, co się sprzeciwiają, ściągają na siebie potępienie*" (Rzym. XIII, 1-2). Wiedział również, że wilki są biegłe w ukrywaniu się w owczym przebraniu. Z tego powodu zapewniał, że Rzym zostanie uleczony w dzień, w którym fałszywy kościół zostanie odarty ze swojej władzy, w dzień gdy owcze przebranie zostanie zdarte z grzbietów wilków, tego dnia gdy wewnętrzne zakłamanie fałszywego kościoła zostanie napiętnowane z góry (przez zwierzchność, hierarchię). Doprawdy, gdy to się wydarzy, uzurpatorski kościół w proch się rozpadnie. Ale ten dzień jeszcze nie nastał.

Bez względu na szacunek, jaki można mieć dla msgr. Lefebvre'a, nie można pominąć faktów towarzyszących zaistniałej sytuacji. Rzeczywistością jest to, że biskup, któremu Bóg dał łaskę zrozumienia

oszustwa fałszywego kościoła nie podjął żadnych kroków, by ujawnić fakt braku u niego autorytetu władzy, podobnie jak nie uczynił nic, by zdemaskować jego głowę, Jana Pawła II.



JP2 całuje Koran i demaskuje się jako apostata

Do samego końca, abp Lefebvre wolał zaprzeczać dowodom i przyjąć zupełnie niezrozumiałe stanowisko całkowicie sprzeczne z Objawieniem. Wybrał raczej głoszenie największych absurdów niż wyraźne stwierdzenie, że fałszywy kościół i jego głowa kompletnie nie posiadają żadnego autorytetu władzy (4).



Nie miejcie co do tego wątpliwości. Wykazanie, że fałszywy kościół nie ma żadnego autorytetu polega na ukazaniu, że jego głowa nie posiada autorytetu; jest to pozbawienie go owczego przebrania, w jakie się przystroił.

Oznacza to przedstawienie wyjaśnienia i ogłoszenie, że jego władza, którą sobie uzurpuje jest sztuczna. W istocie rzeczy, w obliczu Boga, on kompletnie nie posiada autorytetu władzy. I dzieje się tak dlatego, ponieważ dla Wikariusza Chrystusa jest niemożliwym by publicznie nauczać błędów, wcześniej potępionych przez Kościół. To samo co odnosi się do niego jest również prawdą w stosunku do fałszywego kościoła. Jego największa siła pochodzi z jego wewnętrznego fałszu podającego się za prawdę. Jego wewnętrzna kłamliwość zawiera się w tym, że prezentuje się on jak gdyby był papieżem, którym nie jest. Aby pozbawić go autorytetu władzy wystarczy w wyraźny, jasny sposób przedstawić wiernym, że jedynym papieskim atrybutem u niego jest pozór, jaki uzyskał przez swój wybór i instalację na Tronie Piotrowym. Wystarczy jedynie, aby prawdziwy następca Apostołów jasno i zrozumiale unaocznili wiernym, że ten "papież" fałszywego kościoła nie cieszy się autorytetem Chrystusowej władzy, by każdy mógł odmówić mu posiadania jego władzy. Tylko w takich okolicznościach, przepowiednia ojca Calmela może się wypełnić. Odarty z autorytetu, napiętnowany z góry (przez zwierzchność), fałszywy kościół wraz ze swoją głową rozsypie się w proch, a wieczny Rzym zostanie uleczony.

Ks. Noël Barbara

Artykuł z czasopisma "Fortes in Fide", nr 10/11 z 1990 roku. (Wydawca: Ks. Noël Barbara).
Oryginalny tytuł czasopisma w języku francuskim: "Forts dans la Foi". (c)

Z wersji angielskiej tłumaczył Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) O. R. Th. Calmel OP, [w:] "Itinéraires", Nr 173, maj 1973, ss. 79-80.

(2) 19 listopada 1976 roku, udzieliłem w Rzymie konferencji prasowej przedstawicielom międzynarodowej prasy, podczas której zdemaskowałem Pawła VI jako heretyka, schizmatyka i apostatę. Następnego dnia ponad 29 włoskich gazet opublikowało komentarze, liczące często kilka kolumn, w wielu wypadkach zamieszczone na stronie tytułowej.

(3) *Stanowisko arcybiskupa Lefebvre'a co do Nowej Mszy i Papieża*. "Msgr. Lefebvre prosi, abyśmy rozpowszechnili streszczenie jego stanowiska które już wcześniej wyraził pisemnie i w wypowiedziach ustnych, a dotyczące tych dwóch problemów, poruszających sumienia katolików wiernych tradycji, a mianowicie ważności *Novus Ordo Missae* i obecnie panującego papieża... Rezultatem tego jest, że Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X, kapłani, bracia, siostry i oblaci nie mogą tolerować pośród siebie żadnych osób, które odmawiają modłów za papieża i którzy twierdzą, że msze *Novus Ordo Missae* są nieważne"

("Fideliter", nr 13, luty 1980, za: "Cor unum" listopad 1979). Ta deklaracja opublikowana we wszystkich biuletynach Bractwa i ogłoszona w ich wszystkich kaplicach, została zaczerpnięta z broszury, której ponad 10000 egzemplarzy zostało rozprowadzonych w samym tylko kościele Saint-Nicolas-du-Chardonnet w Paryżu.

(4) Msgr. Lefebvre posunął się nawet tak daleko, że wierzył, iż Chrystus dał Swojemu Kościołowi widzialną głowę, będącą jednocześnie "Wikariuszem Chrystusa" i "Antychrystem".

(a) W późniejszych latach ks. Noël Barbara uznał doniosłość konsekracji biskupich dokonanych przez biskupa Ngô-dinh-Thuca.

(b) Synaksa fałszywego kościoła = *Novus Ordo Missae*.

(c) Por. 1) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele](#). b) [Ecône – koniec, kropka](#). c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\)](#). d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku](#). e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#)

2) Ks. Anthony Cekada, a) [Tradycjoniści, nieomyślność i Papież](#). b) [Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?](#) c) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić](#).

3) Ks. [Bp] Robert L. Neville, [Błędy i sprzeczności FSSPX. Powody dla których opuściłem Bractwo Św. Piusa X. List do biskupa Bernarda Fellaya](#).

4) John Daly, a) [Nieprawdopodobny kryzys](#). b) [Długotrwały wakat Stolicy Apostolskiej w ujęciu księdza O'Reilly](#). c) [Arcybiskup Lefebvre a sedewakantyzm](#).

5) Patrick Henry Omlor, a) [Zbójecki Kościół. Część I. Zbójecki Kościół. Część II. Zbójecki Kościół. Część III](#). b) [Jan Paweł II Apostata](#). c) [Anna Katarzyna Emmerich o "nowym kościele"](#).

6) John Kenneth Weiskittel, a) [Wolnomularze a kościół soborowy](#). b) [Akta Bugniniego. Analiza przewrotu w Kościele](#). c) [Trzecie oko Wojtyły. Pielgrzymka Jana Pawła II do Indii](#). d) [Jan Paweł II i voodoo](#).

7) Św. Pius X, Papież, a) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów](#). b) [Przysięga antymodernistyczna](#). c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu](#). d) [Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej](#).

8) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, [Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, heretyka lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny. \(Codex Sanctae Catholicae Romanae Ecclesiae. Can. 26. Devius a fide catholica, haereticus, vel schismaticus eligi prohibetur in Romanum Pontificem; si eligatur nulla est electio\)](#).

9) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroiczych.](#)

10) a) [Mały katechizm o Syllabusie.](#) b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#)

11) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświeceniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania.](#) b) [Syllabus w wieku XX.](#)

12) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#)

(Przypisy literowe i ilustracje od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017